

Strzelanina w centrum Chersonia

20 września 2022

W czasie wojny rosyjsko-ukraińskiej wszystkie informacje na jej temat mogą zawierać treści korzystne dla Ukrainy lub Rosji, których nie da się obiektywnie zweryfikować z powodu masowego produkowania propagandowych i fałszywych informacji wojennych przez obie strony konfliktu.

Rosyjscy żołnierze ponoć zlikwidowali w centrum Chersonia grupę partyzantów lub oddział dywersyjny, ale Ukraina temu zaprzecza. Chersoń jest jedynym większym miastem obwodowym, które Rosjanom udało się zdobyć i zająć. W ostatnich dniach Ukraińcom udało się jednak wyzwolić znaczną część terytorium w tym rejonie.[MN]

<https://www.youtube.com/watch?v=UwAjohhfobM>

W centrum okupowanego przez Rosjan Chersonia, do którego powoli wycofują się rosyjskie wojska, doszło w sobotę do dużej wymiany ognia między rosyjskimi siłami okupacyjnymi a nieznaną drugą stroną – wynika z filmów zamieszczonych w mediach społecznościowych. Rosyjskie źródła mówią, że oddziały zneutralizowały grupę ukraińskich terrorystów, ale Ukraina twierdzi, że nie miała nic wspólnego z akcją, a walki wybuchły między rywalizującymi elementami rosyjskich sił zbrojnych.[MN]

Wcześniej w sieci pojawiły się wątpliwości, czy materiał filmowy przedstawiający walki na ulicach miasta nie został zainscenizowany. Rosjanie początkowo bagatelizowali te doniesienia, ale później zaczęli twierdzić, że są to działania ukraińskich partyzantów lub ukraińskich sił specjalnych. Zaprzeczył temu jednak doradca ukraińskiego prezydenta Mychajło Podolak. Winą za strzelaninę obarczył „rosnące napięcia” między różnymi rosyjskimi frakcjami zbrojnymi, przygotowującymi się do ucieczki w obliczu doniesień o

postępie armii ukraińskiej. Rosjanie, jak twierdził, załatwiają między sobą porachunki i maskują się jako walczący z Ukraińcami.[MN]



W internecie zaczęły pojawiać się doniesienia z niezweryfikowanych źródeł, że do strzelaniny doszło między członkami grupy najemników Wagnera a czeczeńskimi kadyrowcami. Rzeczniczka dowództwa południowej armii Ukrainy Natalia Gumeniuk powiedziała, że „wczorajsza strzelanina i wybuchy w Chersoniu są prowokacją ze strony okupantów”, dodając, że wcześniej ostrzegała, że „w dniach 17-20 września na południu planowane są prowokacje (...) mające na celu zaszkodzenie wizerunkowi sił zbrojnych Ukrainy”. [MN]

Rosyjska państwowa agencja informacyjna TASS nie sprecyzowała, kto z kim walczy w Chersoniu, i podkreśliła, że sytuacja jest pod pełną kontrolą rosyjskich sił zbrojnych. „W sobotę wieczorem (...) w centrum Chersonia słyhać było ogień z broni automatycznej. Później okazało się, że rosyjscy stróże prawa rozbroili grupę uzbrojonych mężczyzn, którzy stawiali opór. Ponadto w mieście słyhać było kilka eksplozji, prawdopodobnie ze strony rosyjskich sił obrony przeciwlotniczej”. [MN]

Administracja okupacyjna obwodu chersońskiego, według rosyjskiej państwowej agencji informacyjnej TASS, oświadczyła: „Według władz, nie było ofiar wśród żołnierzy i cywilów. Nie odnotowano istotnych szkód materialnych w mieniu miasta i jego mieszkańców. Terytorium miasta Chersoń i regionu znajduje się pod pełną kontrolą sił zbrojnych i władz Federacji Rosyjskiej”. [MN]

<https://www.youtube.com/watch?v=gZk6lRQX08E>

Tymczasem Izba Społeczna częściowo uznawanej Ługańskiej Republiki Ludowej w imieniu ludności kraju zwróciła się do szefa republiki Leonida Pasecznika i Rady Ludowej z prośbą o

natychmiastowe przeprowadzenie referendum w sprawie przyłączenia do Federacji Rosyjskiej. Wynika to z oficjalnego oświadczenia Izby opublikowanego w poniedziałek 19 września. W komunikacie podkreślono, że taki krok byłby nie tylko „uczczaniem sprawiedliwości historycznej”, ale także zabezpieczyłby terytorium republiki przed ukraińskimi atakami. Członkowie Izby Społecznej podkreślili, że ukraińskie władze „przekroczyły wszystkie czerwone linie”, ale prowokacje tylko zjednoczyły miejscową ludność i wzmocniły jej wolę.[NF]

Według Aleksieja Kariakina, szefa Izby Publicznej, ludność republiki wierzy, że plebiscyt pomoże zaprowadzić stabilność. „Ludzie mają to samo pytanie: kiedy będzie referendum? Ludzie boją się tego, co się dzieje, tych ostrzałów, odpowiednio, ludzie wierzą, że po referendum przyjdzie stabilizacja” – powiedział. Kariakin wyraził też nadzieję, że wkrótce nastąpi odpowiedź na wniosek szefa republiki Leonida Pasecznika. Jednocześnie Kariakin przyznał, że referendum „nie jest kwestią jednego dnia”, więc mówienie o jego terminie jest przedwczesne. Jego zdaniem jednak sytuacja stała się taka, że po całkowitym wyzwoleniu terytorium republiki czas na podjęcie tego kroku już wyraźnie nadszedł.[NF]

Autorstwo: Michał Waligóra [MN], News Front [NF]

Na podstawie: Echo24.cz [MN]

Źródła: MediaNarodowe.com [MN], pl.News-Front.info [NF]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net